

Kim jest założyciel Oficyny Wydawniczej „Rytm” - czyli zdradzieckie dzieje komunistycznego „Skorpiona”.

W latach 80. „Rytm” był podziemnym wydawnictwem, należącym do zasłużonej konspiracyjnej organizacji Grupy Oporu „Solidarni”. Po 1989 r. jest prowadzony przez Mariana Kotarskiego, „działacza” tej organizacji. Przejął majątek, zlikwidował konkurenta, zarejestrował legalne już wtedy wydawnictwo i był jego szefem przez ponad 2 dziesięciolecia...

W roku 2012 historycy przeglądający archiwa Instytutu Pamięci Narodowej odkryli prawdziwą tożsamość Kotarskiego. Okazało się wówczas, że Marian Kotarski to funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, absolwent Wyższej Szkoły im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, a od 1981 roku „Skorpion” - szpieg komunistyczny (związany wcześniej także z ochroną KGB) wprowadzony do warszawskiego podziemia przez przestępców* z Wydziału VI w Departamencie II MSW PRL - największych zbirów Kiszczaka.

Infiltrował i dezintegrował środowiska niepodległościowe pod fałszywym nazwiskiem Kotarski, na które ludzie Kiszczaka wystawili mu dokumenty, a których używał aż do 2012 roku. Zaprzyjaźniał się, a potem zdradzał. Sztukę tę doprowadził do perfekcji. Inwigilował działaczy niepodległościowych i o wszystkim meldował przełożonym generałom totalitarnego państwa. W rzeczywistości ta kreatura (w pełnym tego słowa znaczeniu) nazywa się Marian Pękalski. Jest dziś emerytowanym majorem SB. Za swoją szpiegowską działalność na rzecz komunistycznego reżimu otrzymuje od 30 lat wysoką emeryturę, zaś wydawnictwo RYTM przepisał na najbliższą rodzinę.

Dostępny w internecie „Magazyn śledczy” Anity Gargas z 6 grudnia 2018 r. uprawdopodobnia tezę, że nadal nieoficjalnie prowadzi wydawnictwo „Rytm”, które cały czas otrzymuje sute dofinansowanie z instytucji państwowych. Program ten również ukazuje jak obecna Prezes wydawnictwa RYTM potrafi kłamać - jak z nut.

Dziś należałoby odpowiedzieć na kilka prostych pytań :

1. Jak to się stało, że wydawnictwo „Rytm” razem z majątkiem wypracowanym przez całą organizację Grupy Oporu Solidarni zostało przejęte przez oficera SB, zdrajcę tej formacji?
2. Dlaczego mógł je prowadzić w III RP pod fałszywym, wymyślonym dla potrzeb SB, nazwiskiem Kotarski przez ponad 20 lat i kto wystawiał mu na tę przykrywkę dokumenty?
3. Co się stało z funduszami wsparcia dla podziemnego ruchu wydawniczego, które płynęły z Zachodu i przechodziły przez ręce ówczesnego Mariana Kotarskiego, a w rzeczywistości oficera SB Mariana Pękalskiego ?
4. Jaki jest jego udział w porwaniach i aresztowaniach działaczy Grup Oporu Solidarni, a w szczególności tych, których znał i blisko z nimi współpracował - Michałem Mireckim i Piotrem Mazurkiem ?
5. Czy czuje się odpowiedzialny za śmierć Piotra Mazurka, który zaszczuty przez SB popełnił samobójstwo ?
6. Dlaczego wydawnictwo o znanym już od lat esbeckim rodowodzie nadal otrzymuje dofinansowanie od państwowych instytucji w niepodległej Polsce ?

Dziś wydawnictwo RYTM ma dla Państwa znakomitą powieść "CHŁOPCY Z PLACU MOSKWY". Napisał ją Węgier Zsolt Berta, przetłumaczył Daniel Warmuz. "Chłopcy" to prawdziwy bestseller. Jak wszystkie pozycje Wydawnictwa - zostało wsparte licznymi dotacjami instytucji państwowych.

To opowieść o mozolnym wyrąbywaniu ścieżek wolności w systemie komunistycznym, o miłości, przyjaźni, zdradzie i wszechobecnej Służbie Bezpieczeństwa. Pękalski vel Kotarski vel Tadeusz

vel „Skorpion” i tacy jak on, wypełzają jak żywi z kart tej znakomitej książki. Niezwykle to zatem aktualna pozycja... Bardzo to symptomatyczna, choć żałosna pointa.

Stowarzyszenie Grupy Oporu „S”

*) na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 1991 r. w sprawie porwania Michała Mireckiego – generałowie Sereda, Sieńkoi Krzyżanowski uznani winnymi zbrodni komunistycznej.